

źródła monastyczne

83

źródła monastyczne

83

Redaktorzy serii: Michał T. Gronowski OSB

Szymon Hiżycki OSB

średniowiecze

12

Rada naukowa:

Marek Derwich

Dariusz Kasprzak OFM Cap.

Przemysław Nehring

Krzysztof Ożóg

ks. Marek Starowieyski

Ewa Wipszycka

Rafał Zarzeczny SJ

ŚWIĘTY PIOTR DAMIANI

PISMA

MONASTYCZNE

Przekład:

ELWIRA BUSZEWICZ

Redakcja naukowa i opracowanie:

KRZYSZTOF SKWIERCZYŃSKI



TYNIEC

WYDAWNICTWO BENEDYKTYNÓW

Przekłady według wydań:

Die Briefe des Petrus Damiani, wyd. K. REINDEL, MGH BdK 4/1–4/4, 1983–1993; *Vita beati Romualdi*, wyd. G. TABACCO, Roma 1957 (Fonti per la storia d'Italia, 94).

Przekład i opracowanie wykonane w ramach projektu badawczego MNiSW nr 310000/501/GR-3159: „Monastycyzm w dobie reformy Kościoła w XI wieku – kryzys i odnowa, jedność i różnorodność”. Redakcja i druk finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą: „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2014–2019, nr 12H 13 0566 82: „Źródła wzorców kultury monastycznej – transformacja i recepcja w średniowiecznej Polsce: kultura piśmienna, przekaz ustny i wizualny”.

Recenzje wydawnicze:

dr hab. JAKUB MORAWIEC

dr hab. WOJCIECH MRUK

Redakcja tomu:

MICHAŁ T. GRONOWSKI OSB

ELŻBIETA WIATER

Projekt okładki i stron tytułowych:

ANDRZEJ CIEPŁUCHA

Opracowanie typograficzne:

JAN NIEĆ

Imprimi potest: Opactwo Benedyktynów

✠ Szymon Hiżycki OSB, opat tyniecki

Wydanie I: Kraków 2018

ISBN 978-83-7354-870-1

ISSN 1230-6711

© Copyright by Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów 2018

ul. Benedyktyńska 37, 30–398 Kraków

tel.: +48 (12) 688–52–90; tel./fax: +48 (12) 688–52–91

e-mail: zamowienia@tyniec.com.pl; www.tyniec.com.pl

Druk i oprawa:

Tyniec Wydawnictwo Benedyktynów; druk@tyniec.com.pl

SPIS TREŚCI

WYKAZ SKRÓTÓW.....	7
„MOJĄ ZAŚ GRAMATYKĄ JEST CHRYSSTUS” – ŚWIAT MONASTYCZNY PIOTRA DAMIANIEGO (<i>Krzysztof Skwierczyński</i>)	11
BIBLIOGRAFIA.....	57

PISMA MONASTYCZNE

ŻYWOT BŁOGOSŁAWIONEGO ROMUALDA, PUSTELNIKA I OPATA.....	73
LIST 18 <i>Do eremitów z Fonte Avellana</i>	161
LIST 28 <i>Liber Dominus vobiscum</i>	177
KAZANIE 21 <i>Do braci z eremu</i>	219
KAZANIE 8 <i>W wigilię św. Benedykta</i>	229
LIST 100 <i>Do mnichów z Cluny</i>	237
LIST 113 <i>Do opata Cluny</i>	255
LIST 161 <i>De laude flagellorum</i>	267
LIST 61 <i>De caelibatu sacerdotum</i>	283

LIST 23	
<i>De vera felicitate</i>	299
ANEKS	
<i>O podróży Piotra Damianiego do Galii i jego przeprawie przez góry</i>	313
Początek podróży.....	319
Do Kadalusa – nie pasterza, lecz starego smoczyska	321
Jak ojciec Piotr zachowywał się podczas wyprawy do Galii.....	324
O ojcu Adraldzie, opacie z Breme	329
Pochwała zgromadzenia kluniackiego i jego opata.....	331
O trudnościach w Limoges	335
Poświęcenie kościoła i przeniesienie ciała św. Odyłona.....	338
Zwołanie synodu	338
Początek przemowy	340
Powrót.....	343
INDEKS BIBLIJNY.....	347
INDEKS IMION I NAZW WŁASNYCH.....	353
INDEKS TEMATYCZNY.....	369

WYKAZ SKRÓTÓW

- ABoll „Analecta Bollandiana”, Bruxelles 1882–
- BELS Bibliotheca Ephemerides Liturgicae. Subsidia, Rome 1975–
- CBL Collectanea Biblica Latina, Rome–Paris 1912–
- CCL Corpus Christianorum. Series Latina, I–, Turnholti 1953–
- CCCM Corpus Christianorum. Continuatio Mediaevalis, I–, Turnholti 1966–
- CSEL Corpus Scriptorum Ecclesiasticorum Latinorum, Wien 1866–
- Dial* GRZEGORZ WIELKI, *Dialogi*, przekł. E. CZERNY, A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 2000.
- MGH Monumenta Germaniae Historica, Hanover–Leipzig–Berlin 1826–
- MGH BdK Die Briefe der deutschen Kaiserzeit.
- MGH SS Monumenta Germaniae Historica. Scriptores.
- Mor* GRZEGORZ WIELKI, *Moralia*, przekł. ZBIOROWY, t. 1, ŻrMon 39; t. 2, ŻrMon 41; t. 3, ŻrMon 44; t. 4, ŻrMon 63; t. 5, ŻrMon 75; t. 6; ŻrMon 77; t. 7, ŻrMon 78, Kraków 2006–2016.
- MPH Monumenta Poloniae Historica, t. 1–6, Lwów–Kraków 1864–1893.
- MPH s.n. Monumenta Poloniae Historica, Series nova.
- NSS Nuovi Studi Storici, Roma 1988–

- PL Patrologiae cursus completus. Series Latina, t. 1–221, wyd. J.P. MIGNE, Paris 1844–1864.
- PH „Przegląd Historyczny”, Warszawa 1905–
- RB BENEDYKT z NURSJI, *Reguła*, przekł. A. ŚWIDERKÓWNA, Kraków 2010⁵.
- REINDEL *Die Briefe des Petrus Damiani*, wyd. K. REINDEL, MGH BdK 4/1–4/4, 1983–1993.
- RH „Roczniki Historyczne”, Poznań–Warszawa 1925–
- RHE „Revue d’Histoire Ecclésiastique”, Louvain 1900–
- RMab „Revue Mabillon. Archives de la France monastique”, Ligugé 1905–
- StAns Studia Anselmiana, Roma 1933–
- StGreg „Studi Gregoriani”, Roma 1947–
- StMed „Studi Medievali”, (Torino), Spoleto 1960–
- STPIMS Studies and Texts. Pontifical institute of mediaeval studies, Toronto 1955–
- SCh Sources Chrétiennes, wyd. H. DE LUBAC, J. DANIELÉLOU [i in.], Paris 1941–
- ZMM Źródła Monastyczne. Monografie, red. M.T. GRONOWSKI, Sz. HIŻYCKI, Kraków 2013–
- ŹrMon Źródła Monastyczne, red. M.T. GRONOWSKI, Sz. HIŻYCKI, Kraków 1993–
- ŹrMon 39 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, tom 1: *List do Leandra*, Przedmowa, Księgi I–V, tłum. T. FABISZAK. A. STRZELECKA, R. WÓJCIK, rewizja przekładu E. BUSZEWICZ, wstęp i oprac. L. NIEŚCIOR, 2006.
- ŹrMon 41 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do Księgi Hioba*, tom 2: Księgi VI–X, tłum. K. NA-

- STAŁ, L. GŁADYSZEWSKI, A. WÓJCIK, E. BUSZE-
WICZ, rewizja przekładu E. BUSZEWICZ, oprac.
L. NIEŚCIOR, 2006.
- ŹrMon 44 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do
Księgi Hioba*, tom 3: Księgi XI–XVI, tłum. S. NA-
SKRĘT, E. BUSZEWICZ, K. NASTAŁ, L. GŁADYSZEWSKI,
opr. i red. tomu E. BUSZEWICZ, red. nauk.
L. NIEŚCIOR, 2007.
- ŹrMon 47 G.M. CANTARELLA, *Comites aulae coelestis. Studia
z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowie-
czu*, przekł. A. HAASE i in., red. nauk. M.T. GRO-
NOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, 2009.
- ŹrMon 63 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do
Księgi Hioba*, tom 4: Księgi XVII–XXII, tłum.
E. BUSZEWICZ, A. WILCZYŃSKI, oprac. i korekta
przekładu E. BUSZEWICZ, red. nauk. L. NIEŚCIOR,
2013.
- ŹrMon 75 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz do
Księgi Hioba*, tom 5: Księgi XXIII–XXVII, tłum.
A. WILCZYŃSKI, opr. i korekta przekładu E. BU-
SZEWICZ, red. nauk. L. NIEŚCIOR, 2015.
- ŹrMon 77 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz
do Księgi Hioba*, tom 6: Księgi XXVIII–XXXII,
tłum. A. WILCZYŃSKI, opr. i korekta przekładu
E. BUSZEWICZ, red. nauk. L. NIEŚCIOR, 2016.
- ŹrMon 78 ŚW. GRZEGORZ WIELKI, *Moralia. Komentarz
do Księgi Hioba*, tom 7: Księgi XXVIII–XXXII,
tłum. A. WILCZYŃSKI, opr. i korekta przekładu
E. BUSZEWICZ, red. nauk. L. NIEŚCIOR, 2016.

Krzysztof Skwierczyński

„MOJĄ ZAŚ GRAMATYKĄ JEST CHRYSSTUS” – ŚWIAT MONASTYCZNY PIOTRA DAMIANIEGO

Niezwykle trudno jest dokonać wyboru tekstów Piotra Damianiego, nie tylko z powodu rozmiarów jego spuścizny, lecz przede wszystkim z racji bogactwa zawartych w niej treści oraz różnorodności podejmowanych przez Avellanitę kwestii. Ogłoszony Doktorem Kościoła dopiero w 1828 r. przez Leona XII Damiani jest autorem 180 listów, z których liczne mają charakter obszernych traktatów moralistycznych, teologicznych czy pastoralnych. Niektóre zaś wydają się wystudiuowanymi „ćwiczeniami”, mającymi zaprezentować odbiorcom (np. innym reformatorom czy papieżowi) predyspozycje intelektualne autora, jego bystrość polemiczną, dogłębną znajomość Biblii i świeżość jej egzegezy, umiejętność wykładni Pisma Świętego zarówno metodą alegoryczną¹, jak i najprostszą, literalną²; możliwość przedstawiania problemów i za pomocą

¹ Zob. przede wszystkim T. WÜNSCH, *Spiritualis intellegentia. Zur allegorischen Bibelinterpretation des Petrus Damiani*, Regensburg 1992.

² Por. F. HARTMANN, „*Quid nobis cum allegoria?*” *The Literal Reading of the Bible in the era of the Investiture Conflict*, [w:] *Reading the Bi-*

metafor³, i bardzo prostymi metodami, wręcz prostackimi, jeśli weźmiemy pod uwagę wplatanie czasem przez niego do wysublimowanego intelektualnie traktatu banalne egzemplia czy tzw. z życia wzięte przykłady⁴. „Ćwiczenia” te zdają się mieć następujący wydźwięk: oto problem, któremu nikt się do tej pory nie przyglądał, a jest on istotny i wart zdefiniowania oraz zbadania, więc ja się nim zajmę, pokażę, ile jestem wart, jak wszechstronnie jestem wykształcony, jak liczne umiejętności posiadam, jak bardzo przydam się na papieskim dworze wśród innych reformatorów-współpracowników papieża, a może sam zostanę następcą św. Piotra i uzdrowię Kościół. Tak właśnie przez niektórych badaczy widziane są traktaty Damianiego wymierzone np. przeciwko sodomitom lub Żydom i, trzeba przyznać, tezy takie bywają dobrze uzasadnione⁵. Wydaje się jednak, że Avellanita rzeczywiście potrafił wypatrzyć nieporuszone wcześniej problemy, zdefiniować je same i niesione przez nie zagrożenia dla porządku świata oraz zbawienia ludzi. Czynił to wiedziony troską pastoral-

ble in the Middle Ages, red. J. NELSON, D. KEMPF, London–New York 2015, s. 101–118.

³ Por. H. PUFF, *Die Sünde und ihre Metaphern. Zum „Liber Gomorrhianus” des Petrus Damiani*, „Forum Homosexualität und Literatur” 21 (1994), s. 45–77.

⁴ Por. K. SKWIERCZYŃSKI, *Mury Sodomy. Piotra Damianiego Księga Gomory i walka z sodomią wśród kleru*, Kraków 2011, s. 199nn i *passim*.

⁵ Por. np. G.M. CANTARELLA, *Pier Damiani, il Liber Gomorrhianus e Leone IX*, [w:] *Ovidio Capitani. Quaranta anni per la storia medioevale*, t. 1, red. M.C. DE MATTEIS, Bologna 2003, s. 117–125.

ną i odpowiedzialnością wynikającą z wykształcenia i pełnionych funkcji, kierowany nieustannie pojawiającym się pytaniem: „Co to jest?”⁶. Natomiast owa różnorodność sposobów dowodzenia i rodzajów narracji wynikała najpewniej z prostej konstatacji: nawet jeśli Damiani kierował swój list do anielskich mnichów z Monte Cassino, zdawał sobie sprawę, że znajdzie wśród nich zarówno intelektualnie przygotowanych odbiorców wysublimowanej argumentacji, jak i takich, do których przemówi przykład niepoddającej się płomieniom salamandry czy odpadającej niegodziwemu człowiekowi, ni stąd ni zowąd, ręki.

Avellanita nawet w krótkich listach, kierowanych w konkretnych sprawach do konkretnych odbiorców, umieszczał wiele fascynujących i oryginalnych treści; często jednak kierował swe listy nie tylko do wskazanego adresata, lecz nadawał im charakter pism publicznych i miał nadzieję, że z jego rozważaniami zapozna się nie tylko wymieniony z imienia odbiorca. Należy bowiem pamiętać, że w dobie jedenastowiecznej wielkiej reformy Kościoła listy nader często stanowiły *de facto* rozbudowane, bogate w argumenty traktaty, które, mimo wskazania kon-

⁶ Zob. List 100, REINDEL 4/3, s. 107: „Hic certe quid est hoc veraciter vescitur, qui in assidua scripturae sacrae sollerter inquisitione versatur. Quasi enim questionem quandam et quid est hoc avido cordis ore comedimus, cum ad penetranda mysteria scripturarum vigilanter insistimus, cum epulas caelestis eloquii subtiliter rumina- mus” („Ten zaprawdę rzeczywiście żywi się owym »co to jest?«, kto ustawicznie zajmuje się pilnym badaniem Pisma Świętego. Zjadamy łapczywymi – by tak rzec – ustami serca jakieś zagadnienie, jakieś »co to jest?«, gdy pilnie oddajemy się zgłębianiu tajemnic Pisma, gdy dokładnie rozgryzamy przysmaki słowa Bożego”).

kretnego adresata, kierowane były do szerokiego grona odbiorców: do innych reformatorów, papieża, zwolenników przeciwnego obozu politycznego, wreszcie nierzadko miały charakter pism przeznaczonych dla przedstawicieli szeroko rozumianej opinii publicznej⁷.

Przeor z Fonte Avellana jest ponadto autorem żywotów świętych (Romualda, Maura, Odyłona, Rudolfa i Dominika), kilkudziesięciu kazań i licznych poezji. Piszącemu te słowa trudno było więc dokonać ostatecznego wyboru, w wyniku którego pewne teksty zostały ostatecznie odrzucone po prostu z powodu braku miejsca. Często o konkretnym wyborze decydowały wyłącznie względy subiektywne i moje przywiązanie do niektórych traktatów; być może w przyszłości uda się z takich „odrzuconych”, fascynujących intelektualnie dzieł, przygotować kolejny wybór polskich przekładów utworów Awellanity. Poza kryterium tematycznym, istotna przy przeprowadzaniu selekcji była

⁷ Na ten fascynujący temat zob. L. MELVE, *Inventing the Public Sphere. The Public Debate during the Investiture Contest (c. 1030–1122)*, t. 1–2, Leiden–Boston 2007; *Brief und Kommunikation im Wandel. Medien, Autoren und Kontexte in den Debatten des Investiturestreits*, red. F. HARTMANN, Köln–Weimar–Wien 2016 (Papsttum im mittelalterlichen Europa 5); *Frühmittelalterliche Briefe / La lettre au haut Moyen Âge*, red. T. DESWARTE, K. HERBERS, C. SCHERER, Köln–Weimar–Wien 2018 (Beihefte zum Archiv für Kulturgeschichte 84). W kontekście twórczości Damianiego zob. K. REINDEL, *Petrus Damiani und seine Korrespondenten*, StGreg 10 (1975), s. 203–220; S. FREUND, *Offene Briefe, fehlende Boten, mühsame Reisen – Nachrichtenübermittlung und Kommunikation am Beispiel des Petrus Damiani*, [w:] *Text – Bild – Schrift. Vermittlung von Information im Mittelalter*, red. A. LAUBINGER, B. GEDDERTH, C. DOBRINSKI, München 2007, s. 45–64.

chęć pokazania różnorodnych gatunków uprawianych przez Damianiego: od żywotów świętych, przez listy, traktaty, kazania, na poezji – *epigrammata* – skończywszy (*Cadaloo non pastori sed antiquo draconi* przechowany w zamieszczonym w aneksie *Iter Gallicus*).

Pewnego uzasadnienia wymaga również tytuł niniejszego wyboru tekstów: nie wszystkie z nich dotyczą wszak monastycyzmu, raczej odnoszą się – w węższym zakresie – do eremityzmu, jest wśród nich także list do świeckiego adresata. Wszystkie jednak pokazują, moim zdaniem, wspólną drogę (czy może, jak wołał Damiani: wąską ścieżkę) prowadzącą od życia świeckiego przez życie wspólne w klasztorze po samotną ascezę, naśladowanie cierpień Chrystusa, modlitwę i kontemplację w eremickiej celi, ostatecznie aż do zbawienia. Jednak nawet dla tych, którzy tą idealną, według Piotra Damianiego (i jego nieznanego mu osobiście mistrza, św. Romualda), ścieżką iść nie mogli i pozostawali w stanie świeckim, Avellanita znajdował rozwiązanie i wskazywał narzędzie mogące przynieść zbawienie, mianowicie pracę fizyczną.

W *Boskiej komedii* Dante umieścił Piotra Damianiego oczywiście w Niebie, wśród kontemplujących, jako za życia bezgranicznie oddanego walce z zepsuciem moralnym kleru i miłośnika życia ascetycznego. Avellanita rzeczywiście uważał, że życie wspólne w klasztorze jedynie przygotowuje do eremu, który powinien być ostatecznym celem każdego mnicha. Przypomnijmy w tym miejscu słowa Brunona z Kwerfurtu, który w *Żywocie Pięciu Braci Męczenników* wskazał trzy korzyści, jakie miały płynąć dla przebywających w planowanym na ziemiach Bo-

lesława Chrobrego, w pobliżu terenów pogańskich, klasztorze-eremie:

(...) a więc dla nowicjuszków przychodzących ze świata miał tam być upragniony klasztor, dla dojrzałych zaś i łaknących żywego Boga doskonała samotnia, a ci, którzy pragnęli rozstać się z tym życiem i być razem z Chrystusem, mieli sposobność głoszenia Ewangelii poganom⁸.

Bruno z Kwerfurtu jest jednym z bohaterów zamieszczonego w niniejszym tomie *Żywota błogostawionego Romualda*, zaś idea najwyższej korzyści – czyli męczeńskiej śmierci – jest w tym utworze obecna i bliska na pewnym etapie życia nawet samemu św. Romualdowi. Jednak dla Piotra Damianiego najlepszą i jedyną pewną drogą ku zbawieniu było życie eremickie wypełnione modlitwą i kontemplacją, którym towarzyszyły posty, samobiczowania oraz ascetyczne wyrzeczenia. Pierwszy biograf Damianiego, Jan z Lodi, określił swojego bohatera mianem „znakomitego bojownika”⁹. Pozostając w tej częstej dla hagiografii poetyce militarnej, możemy dodać, że polem bitwy Piotra był przepelniony grzechem świat i Kościół, zaś bronią listy, traktaty, polemiki i pouczenia. Jednakże, zdaniem Damianiego, ostatecznie miejscem owych zmagania winna się stać wyłącznie eremicka cela, narzędziem walki natomiast modlitwa i kontemplacja:

⁸ *Vita Quinque Fratrum Eremitarum [seu] Vita uel Passio Benedicti et Iohannis sociorumque suorum auctore Brunone Querfurtensi* 2, wyd. J. KARWASIŃSKA, MPH s.n. 4/3, 1973, s. 35 (tłum. K. ABGAROWICZ).

⁹ JAN Z LODI, *Vita Petri Damiani* 16, wyd. S. FREUND, [w:] TENŻE, *Studien zur literarischen Wirksamkeit des Petrus Damiani*, MGH Studien und Texte 13, 1995, s. 243: „egregius bellator”.

Słowem, cały nasz sposób życia oraz wyrzeczenie się świata nie zmierza do czego innego, jak tylko do wytchnienia i spokoju, ale owe wytchnienie i spokój zyskuje się wskutek tego, że człowiek najpierw ćwiczy się w różnorodnych uciążliwościach walki, aby, gdy już cały zgiełk namiętności ucichnie, przez łaskę kontemplacji duch mógł przejść do poszukiwania istoty prawdy¹⁰.

Jak słusznie zauważył Zbigniew Kadłubek, wspomiana przez Avellanitę kontemplacja, której eremici smakują, oczyszczając się w celi na drodze duchowych i cielesnych ćwiczeń, jest w pełni możliwa dopiero w Raju. W Niebie można doświadczyć niemal Plotyńskiego stanu zjednoczenia, chwały, mistycznej radości bez granic. Oddajmy głos Damianiemu:

Głosy dźwięczą coraz nowymi dźwiękami,
A organy anielskie pieczą uszy.
Godną królowi oddając tu chwałę,
dzięki któremu wspaniale wygrali.

Szczęśliwa dusza, co Króla niebios widzi
z bliska i patrzy, jak pod wysokim tronem
kręci się machina świata: słońce, księżyc
i okrągłe planety o podwójnym biegu.

Chryste, Palmo zwycięstwa Twych żołnierzy,
do tego miasta mnie wprowadź!
Gdy mnie zwolnisz ze służby żołnierskiej,
daj udział w hojnej odprawie świętych mieszkańców.

¹⁰ List 153 (*De perfectione monachorum*), REINDEL 4/4, s. 29–30 (tłum. Z. KADŁUBEK).

Daj moc walczącemu w ciężkiej bitwie,
obyś po walkach dał weteranowi spoczynek,
obym osiągnął to jako nagrodę –
bez końca Ciebie posiadanie¹¹.

Pomysły interpretacyjne Zbigniewa Kadłubka i jego oryginalne ujęcie twórczości Damianiego z perspektywy literatury porównawczej¹² pozwalają mi w pełni podzielić przekonanie śląskiego badacza, że Piotr Damiani nie jest myślicielem antykwarycznym, lecz wciąż aktualnym. Czytelnik otrzymuje więc niżej, moim zdaniem, nie wyłącznie wybór interesujących tekstów średniowiecznych, lecz kilka wciąż istotnych, aktualnych i inspirujących tekstów filozoficznych. Przywołajmy za Kadłubkiem znamienne słowa Lwa Szestowa:

(...) był w średniowieczu taki człowiek, o imieniu Piotr Damiani, który twierdził, że dla Boga jest możliwe nawet i być uczyć niebyłym, i, jak sądzę, nic nie stoi na

¹¹ *Rhythmus de gaudio paradisi*, [w:] *Opere di Pier Damiani*, t. 4: *Poesie e preghiere*, red. U. FACCHINI, L. SARACENO, Roma 2007, s. 334 (tłum. Z. KADŁUBEK).

¹² Zob. przede wszystkim: Z. KADŁUBEK, *Gramatologia życia św. Piotra Damianiego*, [w:] TENŻE, *Święta Medea. W stronę komparatystyki pozasłownej*, Katowice 2010, s. 91–115; ponadto: TENŻE, *Cuncta per orbem volumina litterarum. O kazaniu św. Piotra Damianiego na dzień św. Kasjana Męczennika*, [w:] *Civitas mentis*, t. 1, red. Z. KADŁUBEK, T. SŁAWEK, Katowice 2005, s. 84–91; TENŻE, *Vita activa i vita contemplativa u św. Piotra Damianiego (1007–1072)*, „Anthropos?” 6–7 (2006), http://www.anthropos.us.edu.pl/anthropos4/texty/kadlubek_1.htm (dostęp: 30.09.2018).

przeszkodzie, by wsadzić taki kij pomiędzy koła szybko mknącego rydwanu filozofii¹³.

Mimo ogromnego wpływu, jaki eremita wywarł na współczesnych oraz potomnych (np. na Dantego, Petrarke i Boccaccia), i mimo wciąż intensywnych badań historyków nad twórczością Avellanity, pozostaje on nadal najmniej znanym Doktorem Kościoła. Wybitny znawca myśli Damianiego Christian Lohmer uznał wręcz, że znają go jedynie wtajemniczeni¹⁴. Owo „wtajemniczenie” odnosi się nie tylko do współczesnych Damianiemu, do jego współbraci, współpracowników czy odbiorców pism, lecz także – a może przede wszystkim – do badaczy jego myśli, zarówno historyków, jak i teologów oraz ogólnie ludzi Kościoła. Na przykład jeden z najwybitniejszych znawców monastycyzmu średniowiecznego, autor biografii Avellanity, o. Jean Leclercq uważał, że liczne z dzieł bohatera jego badań powstały tylko po to, by sprawić przyjemność czytającym je mnichom dzięki powtarzaniu ulubionych motywów literatury monastycznej¹⁵. Przywołajmy kolejny raz Zbigniewa Kadłubka, który zwięźle potrafił wskazać rzeczywisty cel aktywności Damianiego:

¹³ L. SZESTOW, *Potestas clavium (Władza kluczy)*, tłum. J. CHMIELEWSKI, Kęty 2005, s. 54.

¹⁴ C. LOHMER, *Heremi conversatio. Studien zu den monastischen Vorschriften des Petrus Damiani*, Münster 1991 (Beiträge zur Geschichte des alten Mönchtums und des Benediktinertums, 39).

¹⁵ J. LECLERCQ, *Saint Pierre Damien ermite et homme d'Église*, Roma 1960.

Damiani to nie typ gaduły, gawędziarza, choć był najlepiej wykształconym retorem swoich czasów. Jego współczesni niewiele rozumieli z tego, co pisał. A pisał, ponieważ chciał odmienić myślenie o chrześcijaństwie swoich przyjaciół i adresatów¹⁶.

Piotr Damiani urodził się w 1007 r. w Rawennie¹⁷, jako najmłodsze dziecko w dość licznej rodzinie. Został

¹⁶ Z. KADŁUBEK, *Gramatologia życia*, s. 110.

¹⁷ Szczegóły chronologiczne biografii Piotra Damianiego zestawia: G. LUCCHESI, *Per una Vita di San Pier Damiani. Componenti cronologiche e topografiche*, cz. 1, [w:] *San Pier Damiano nel IX centenario della morte (1072–1972)*, t. 1, Cesena 1972, s. 13–179; cz. 2, [w:] tamże, t. 2, s. 13–160; TENŽE, *I viaggi di san Pier Damiani*, [w:] *San Pier Damiani. Atti del Convegno di Studi nel IX centenario della morte*, Faenza 1973, s. 71–91. Warto lektury pozostają dawne biografie Damianiego: F. DRESSLER, *Petrus Damiani. Leben und Werk*, *StAns* 23 (1954); J. LECLERCQ, *Saint Pierre Damien*. Ostatnio zostały opublikowane dwie nowe: A. CANTIN, *Saint Pierre Damien 1007–1072. Autrefois – aujourd’hui*, Paris 2006; R. BENERICETTI, *L’Eremo e la cattedra. Vita di san Pier Damiani (Ravenna 1007 – Faenza 1072)*, Milano 2007; por. uwagi na temat książki Cantina: G. FORNASARI, *Philosophia nostra Christus est. Quelques observations en marge d’un nouveau volume sur Pierre Damien*, *RHE* 1/103 (2008), s. 162–175; warto w tym miejscu przytoczyć fragment *Wstępu* biografii pióra A. Cantina, dotyczący bohatera jego książki: „Car un si grand saint, qui est de plus un admirable écrivain et un témoin irremplaçable de son temps, le milieu du XI siècle latin, n’a pas encore trouvé, malgré de valeureux travaux, la place qu’il mérite dans les études historiques et la culture religieuse, entre les premiers grands abbés de Cluny et saint Bernard” (s. 7). Po polsku ukazała się popularnonaukowa książeczka, będąca świetnym wprowadzeniem do życia i twórczości przeora z Fonte Avellana: Z. KADŁUBEK, *Święty Piotr Damiani*, Kraków 2006 (Wielcy Ludzie Kościoła); zob. także K. SKWIERCZYŃSKI, *Mury Sodomy*, s. 73nn i *passim*.

szybko osierocony przez ojca, a następnie także porzucony przez matkę. Trafił wówczas pod opiekę brata, który był wobec chłopca okrutny. Położenie Piotra poprawiło się, gdy zaopiekowały się nim rodzone siostry Sufficia i Rodelinda, a następnie został przyjęty do domu starszego brata, Damiana (stąd najpewniej pochodzi określenie Damiani), który był żonatym kapłanem w Rawennie. Brat poważnie podszedł do wykształcenia Piotra, który najpierw uczył się w samej Rawennie, później zaś w szkole przyklasztornej w Faenzy, wreszcie w szkole katedralnej w Parmie. Zdobył wszechstronne wykształcenie: zapoznał się z autorami starożytnymi, prawem kanonicznym, lecz przede wszystkim zgłębiał Pismo Święte i twórczość Ojców Kościoła. Wśród jego nauczycieli wymienić można niejakiego Iwona, który najprawdopodobniej przybył ze szkoły w Chartres.

Po powrocie do Rawenny młodzieniec wystawiony był, o czym informuje jego biograf Jan z Lodi, na liczne pokusy, jakie niosło życie w tym ważnym mieście. Został profesorem *trivium* i *quadrivium*, nauczał retoryki, zyskał popularność i spory majątek. Dość szybko jednak zniechęcił się do życia światowego i w wieku 28 lat wstąpił w roku 1035 do eremu w Fonte Avellana, z którym związany będzie do końca życia. Na przełomie lat 1040/1041 przebywał w klasztorze w Pomposie, gdzie na zaproszenie tamtejszego opata Gwidona nauczał mnichów egzegezy biblijnej. Wówczas powstały pierwsze dzieła Piotra Damianiego: *Żywot błogostawionego Romualda*¹⁸ oraz list-

¹⁸ *Vita beati Romualdi*, wyd. G. TABACCO, Roma 1957 (Fonti per la storia d'Italia, 94).

-traktat *Antilogus contra Iudaeos*¹⁹. W roku 1043 został przeorem zgromadzenia w Fonte Avellana i starał się zaprowadzić w nim zwyczaje wypracowane przez św. Romualda.

Jako przełożony wspólnoty pozostawał jednak nadal bardzo aktywny także na polu publicznym, w 1047 r. uczestniczył na przykład w koronacji rzymskiej cesarza Henryka III, z którym łączyły go zresztą dobre stosunki; często podróżował do Rzymu, brał intensywny udział w zwoływanych przez Leona IX synodach; stawał się coraz bardziej znaczącym i aktywnym uczestnikiem ruchu odnowy Kościoła, zapoczątkowanej przez Leona IX, kontynuowanej następnie przez Stefana IX i Mikołaja II. W 1057 r. Stefan IX, mimo gorących i stanowczych protestów Avellanity, mianował go biskupem Ostii i kardynałem. W służbie Stolicy Apostolskiej, jako jej legat, Damiani odbył kilka znaczących podróży, m.in. do Mediolanu w 1059 r., Cluny w 1063 r., wreszcie Florencji na przełomie lat 1066/1067. Po powrocie z tej ostatniej legacji zrezygnował z pełnionego urzędu na dworze papieskim i powrócił do Fonte Avellana. Odtąd dziełu reformy Kościoła będzie służył wyłącznie swym piórem. Zmarł w Faenzy w 1072 r.²⁰ podczas powrotu z Rawenny.

Damiani umarł krótko przed objęciem Stolicy Apostolskiej przez jednego ze swoich współpracowników w dziele reformy Kościoła, Hildebranda, który przyjął

¹⁹ List 1, REINDEL 4/1, s. 63–102.

²⁰ Por. J. HOWE, *Did St. Peter Damian Die in 1073? A New Perspective on his Final Days*, ABoll 128 (2010), s. 67–86.

imię Grzegorza VII²¹. Wcielając w życie główne idee tzw. reformy gregoriańskiej, papież ten korzystał z dokonań swoich poprzedników na Piotrowym tronie oraz z dobroku niewielkiej grupy reformatorów, wśród których ważną pozycję zajmował Avellanita. Przypomnijmy, że tzw. walka o inwestyturę stała się postulatem papieżstwa niejako w efekcie wielkiego sporu z cesarstwem, nie była zaś przyczyną tego konfliktu. Pierwotnie reformatorzy chcieli, z pomocą władców świeckich, wykorzenić zepsucie moralne kleru, walczyli mianowicie z symonią i nikolaityzmem. To właśnie Piotr Damiani w 1059 r. pisał do archidiakona Hildebranda o tych dwóch nieprawidłowościach jako o herezjach niszczących Kościół²². Dodajmy, że przeor Fonte Avellana był autorem traktatu *Liber gratissimus* potępiającego symonię, czyli kupczenie urządami kościelnymi²³. Innym moralnym zepsuciem drażącym Kościół, przeciwko czemu z całą surowością i stanowczością występował Damiani, był nikolaityzm, a więc zarów-

²¹ Ostatnio o tym wyjątkowym dla średniowiecznego Kościoła pontyfikacie: G.M. CANTARELLA, *Gregorio VII*, Roma 2018; zob. także K. SKWIERCZYŃSKI, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Toruń 2016².

²² List 65, REINDEL 4/2, s. 230–231: „Erat enim inter clerum et populum propter duas hereses, symoniacam videlicet et Nicolaitarum, satis turbulenta seditio. Nicolaite autem dicuntur clerici, qui contra castitatis ecclesiasticae regulam feminis admiscuntur. Qui plane tunc fornicatores fiunt, cum fedi commertii copulas ineunt, tunc Nicolaitae iure vocantur, cum hanc loetiferam pestem velut ex auctoritate defendunt. Vitium quippe in heresim vertitur, cum perversi dogmatis assertionem firmiter firmantur”.

²³ List 40, REINDEL 4/1, s. 384–509.

no małżeństwa kapłanów, jak też konkubiny i wszelkie kontakty seksualne księży i mnichów. Herezji tej poświęcił Damiani wiele miejsca w kilku swoich listach, przede wszystkim w dedykowanym Mikołajowi II traktacie *De caelibatu sacerdotum*²⁴. Kolejny list-traktat, *Liber Gomorrhianus*²⁵, będący pierwszym chrześcijańskim tekstem w całości poświęconym zachowaniom homoseksualnym kleru, dedykował Damiani innemu wybitnemu reformatorowi zasiadającemu na Stolicy Apostolskiej, Leonowi IX. Również jako pierwszy średniowieczny myśliciel Piotr Damiani w traktacie *De divina omnipotentia*²⁶ podniósł kwestię, czy Bóg może przywrócić kobiecie utraczone dziewictwo. Co więcej, jako pierwszy średniowieczny teolog i filozof połączył problem przywrócenia dziewictwa z szerszym zagadnieniem, a mianowicie mocą Boga wobec wydarzeń z przeszłości – czego dotyczyły przytoczone wyżej słowa Lwa Szestowa. W przypadku myśli teologicznej oraz moralistycznej Avellanity stwierdzenia, że jakiś problem został rozważony/zauważony/zbadany przez niego „po raz pierwszy”, można zresztą używać po wielokroć...

Literatura dotycząca życia i twórczości Piotra Damiani, a także szczegółowych zagadnień, które poruszane były w jego dziełach, jest niezwykle obszerna, chociaż –

²⁴ List 61 (*De caelibatu sacerdotum*), REINDEL 4/2, s. 206–218; zob. także List 112, REINDEL 4/3, s. 258–288; List 114, REINDEL 4/3, s. 295–306.

²⁵ List 31, REINDEL 4/1, s. 284–330.

²⁶ List 119, REINDEL 4/3, s. 341–384; PIERRE DAMIEN, *Lettre sur la toute-puissance divine*, wyd. A. CANTIN, SCh 191, 1972.

podkreślmy to z całą mocą – wciąż wiele fundamentalnych problemów związanych z ideami Avellanity czeka na naukową refleksję²⁷. Niezwykle pomocną w badaniach nad dorobkiem Damianiego jest zestawiona i opublikowana w 2007 r. przez Ugo Facchiniego specjalistyczna, szczegółowa bibliografia²⁸. Ma ona układ rzeczowo-chronologiczny, zostały umieszczone w niej prace dotyczące zarówno biografii Damianiego, jak i najważniejszych problemów XI stulecia (wielka reforma Kościoła, funkcjonowanie kurii rzymskiej, walka z symonią i nikolaizmem); przede wszystkim jednak w bibliografii zostały zestawione opracowania poświęcone utworom Damianiego, ich wydaniom oraz oczywiście komentarzom. Zestawienie Facchiniego pokazuje, że jednym z okresów największego zainteresowania historiografii zachodnioeuropejskiej przeorem Fonte Avellana były lata siedemdziesiąte ubiegłego stulecia, kiedy przypadało dziewięćsetlecie śmierci tego wybitnego reformatora; ukazało się wówczas kilka ważnych tomów studiów, z których wiele to wciąż aktualne i interesujące rozprawy²⁹.

²⁷ Zob. K. SKWIERCZYŃSKI, *Un Dottore della Chiesa poco frequentato... Bilancio complessivo e provvisorio*, „Reti Medievali Rivista” 1/11 (2010), s. 333–348, www.retimedievali.it (dostęp: 30.09.2018); TENZE, *Mury Sodomy*, s. 80nn.

²⁸ U. FACCHINI, *Pier Damiani, un Padre del secondo millennio. Bibliografia 1007–2007*, Roma 2007 (Opere di Pier Damiani. Complementi).

²⁹ M.in. *San Pier Damiani. Atti del Convegno di Studi nel IX centenario della morte*, Faenza 1973 oraz czteroczęściowe wydawnictwo *San Pier Damiano nel IX centenario della morte (1072–1972)*, Cesena 1972–1978; omówienie i komentarz do późniejszych prac

Także przypadające w 2007 r. tysiąclecie urodzin Piotra Damianiego było okazją do organizacji wielu ważnych konferencji naukowych i przygotowania kilku jubileuszowych wydawnictw³⁰. Millennium urodzin Damianiego było pretekstem nie tylko dla historyków, lecz także dla spadkobierców duchowych Avellanity – mniszek i mnichów kamedulskich, którzy zajęli się zarówno od strony teoretycznej, jak i weszli w praktykę kontemplacji, jak jest ona opisana w myśli Damianiego. Część tekstów, będących efektem takiej refleksji, miała oczywiście konfesyjny charakter, jednak pokazały one doskonale, jak idee Piotra potrafią być w Kościele wciąż żywe i inspirujące. Rocznicowe obchody zaowocowały licznymi badaniami zarówno szczegółowymi (np. stosunki zgromadzenia w Fonte Avellana z lokalną arystokracją;

dotyczących Avellanity, zob. S. FREUND, *Forschungen zu Petrus Damiani, 1983–1995*, RMab 7/68 (1996), s. 289–299 oraz G. FORNASARI, *Pier Damiani tra passato e futuro: tentativo di un bilancio storiografico*, [w:] *Pier Damiani l'eremita, il teologo, il riformatore (1007–2007)*, red. M. TAGLIAFERRI, Bologna 2009 (Ravennatensia, 23), s. 7–40.

³⁰ Przywołajmy jedynie wybrane z nich: *Fonte Avellana nel secolo di Pier Damiani*, red. N. D'ACUNTO, Negarine di S. Pietro in Cariano (Verona) 2008 (Centro Studi Avellaniti); *Pier Damiani e il monastero di San Gregorio in Conca nella Romagna del secolo XI*, red. N. D'ACUNTO, Spoleto 2008 (Fondazione Centro Italiano di Studi sull'Alto Medioevo. Incontri di Studio, 6); *La „grammatica di Cristo” di Pier Damiani. Un maestro per il nostro tempo*, red. G.I. GARGANO, L. SARACENO, Negarine di S. Pietro in Cariano (Verona) 2009; *Pier Damiani l'eremita, il teologo, il riformatore; San Pier Damiani. Studi nel millenario della nascita (1007–2007)*, red. R. BENERICETTI, Faenza 2007 (Studi della Biblioteca Card. Gaetano Cicognani 12).

klasztorna liturgia w czasach Damianiego; rola muzyki w jedenastowiecznym monastycyzmie; modele świętości promowane przez Avellanitę), jak też bardziej ogólnej natury (reformacja Kościoła mniszego oraz Kościoła hierarchicznego w XI w.), a liczne dzieła Damianiego poddane zostały nowym wnikliwym analizom z perspektywy historycznej, teologicznej, hagiograficznej, filozoficznej, eklezjologicznej czy wreszcie kanonistycznej. W związku z rocznicą urodzin Avellanity Congregatio Camaldulensis Ordinis Sancti Benedicti wraz z wydawnictwem Città Nuova realizuje od roku 2000 obszerny projekt mający na celu łacińsko-włoskie wydanie dzieł wszystkich Piotra Damianiego. Dotychczas opublikowanych zostało 9 tomów (listy, kazania i dzieła poetyckie), w przygotowaniu znajduje się kolejnych kilka (listy i żywoty świętych)³¹.

Rocznica *dies natalis* Piotra Damianiego stała się pretekstem zarówno do opracowania na nowo wielu zagadnień obecnych w dawniejszej historiografii, jak też do eksplorowania nowych obszarów badawczych. Pomiędzy artykuły i studia szczegółowe opublikowane w ostatniej dekadzie, przywołać jednak trzeba w tym miejscu cho-

³¹ *Opere di Pier Damiani*, t. I/1: *Lettere 1–21*, red. G.I. GARGANO, N. D'ACUNTO, Roma 2000; t. I/2: *Lettere 22–40*, red. G.I. GARGANO, N. D'ACUNTO, Roma 2001; t. I/3: *Lettere 41–67*, red. G.I. GARGANO, N. D'ACUNTO, Roma 2002; t. I/4: *Lettere 68–90*, red. N. D'ACUNTO, L. SARACENO, Roma 2005; t. I/5: *Lettere 91–112*, red. N. D'ACUNTO, L. SARACENO, Roma 2011; t. I/6: *Lettere 113–150*, red. N. D'ACUNTO, L. SARACENO, Roma 2018; t. II/1: *Sermoni (2–35)*, red. U. FACCHINI, L. SARACENO, Roma 2013; t. II/2: *Sermoni (36–76)*, red. U. FACCHINI, L. SARACENO, Roma 2015; t. IV: *Poesie e preghiere*, red. U. FACCHINI, L. SARACENO, Roma 2007.

ciażby kilka najważniejszych nowych monografii. Na przykład Damiani jako hagiograf, a zwłaszcza jako autor *Vita beati Romualdi*, wzbudzał oczywiście zainteresowanie badaczy od dawna, jednak dopiero Umberto Longo przedstawił kompleksowy obraz wartości i idei promowanych przez Avellanitę w żywotach świętych jego autorstwa³².

Wśród takich nowatorskich badań należy z całą pewnością wymienić również książkę Patricii Ranft, poświęconą teologii pracy w myśli Damianiego³³. Zdawał on sobie doskonale sprawę – o czym wyżej wspominałem – że nie każdy człowiek może zostać mnichem czy, jeszcze lepiej, eremita, dlatego wielką wagę przywiązywał do pracy ludzi świeckich, którzy dzięki wysiłkowi fizycznemu mogli zadbać o swoje zbawienie. Przeor z Fonte Avellana był pierwszym myślicielem Kościoła, który pozwolił średniowiecznemu człowiekowi na dostrzeżenie eschatologicznej i moralnej wartości pracy: wszakże Syn Boga pracował fizycznie, gdy jako człowiek przebywał na ziemi. W świetle takiej refleksji naśladowanie Chrystusa to nie tylko cierpienie oraz umartwianie ciała i ducha, lecz także praca. Poza tym eremita charakteryzował dzieło kreacji świata jako twórczy proces pracy Boga Ojca, poświęcający się pracy człowiek wpisywał się zaś w dzieło stworzenia. Dodajmy, że w zamieszczonym niżej kazaniu do

³² U. LONGO, *Come angeli in terra. Pier Damiani, la santità e la riforma del secolo XI*, Roma 2012.

³³ P. RANFT, *The Theology of Work. Peter Damian and the Medieval Religious Renewal Movement*, New York 2006 (The New Middle Ages).

braci z eremu Damiani nazywa Boga Największym Rolnikiem, zaś ludzi wierzących porównuje do drzew porastających święty gaj, czyli Kościół.

Ta sama badaczka poświęciła kolejną swą monografię myśli teologicznej Damianiego w ogóle³⁴. Zwróciła ona uwagę na fakt, że w swej twórczości Avellanita wykazywał tak wielką wrażliwość na otaczający go świat, ponieważ wykorzystywał on swoje różnorodne i bogate doświadczenie jako syn i brat, sierota, uczeń, mistrz-nauczyciel, eremita, teolog, kaznodzieja, przeor, legat papieski, hierarcha Kościoła, wreszcie znowu eremita. Różnorodność ta i wrażliwość są, zdaniem amerykańskiej uczonej, doskonale dostrzegalne w myśli teologicznej Damianiego. Ponadto – tu jednak Ranft przemawia także jako katoliczka – Piotr jest pierwszym teologiem średniowiecza, którego przesłanie jest aktualne dla dzisiejszego wiernego Kościoła. Dzieje się tak, ponieważ Damiani komentował zwykłe, codzienne sytuacje, wykorzystując ogólne, uniwersalne prawdy; dostrzegał też ogromną rolę ludzi świeckich jako pełnoprawnych członków Ciała Chrystusa; nigdy też nie wahał się krytykować kleru, biskupów, nawet papieża, jeśli ich zachowanie stanowiło zagrożenie dla wiernych. Avellanita ponadto sublimował znaczenie intencji człowieka, jeśli miałoby się oceniać kwestię winy czy niewinności. Co więcej, co rzeczywiście widoczne jest we wszystkich jego dziełach, nie wymagał od czytelnika/odbiorcy ślepego zaakceptowania jego postulatów i po-

³⁴ P. RANFT, *The Theology of Peter Damian. 'Let Your Life Always Serve as a Witness'*, Washington 2012.

mysłów, lecz wzywał wręcz do ich krytyki, samodzielnego myślenia – dostarczał jedynie wszechstronnych argumentów, które w tym procesie mogły być wykorzystane. Wreszcie cała twórczość eremity przesiąknięta jest tak charakterystycznym także dla współczesnej kultury Zachodu poczuciem indywidualizmu i własnej odrębności. Był on nieprzejednany dla grzechu, lecz wyrozumiały dla grzesznika. Podkreślmy raz jeszcze: Ranft pisze ewidentnie z pozycji konfesyjnych, jednak lektura jej rozważań jest inspirująca.

Kolejną wartą uwagi monografią jest książka Williama D. McCready'ego, poświęcona głównie zaangażowaniu Damianiego w kwestie reformy Kościoła hierarchicznego³⁵. Pretekstem do rozważań autora była sprawa florenckiego biskupa Piotra Mezzabarba, oskarżanego przez mnichów z Vallombrosy o rzekomą symonię; Avelanita był w ten spór zaangażowany w 1067 r. jako legat papieski (przypomnijmy, że po tej legacji zrzekł się stanowiska i powrócił do eremu). Badacz scharakteryzował skrupulatnie kwestie zwalczania przez Damianiego symonii, w tym znamiennej i znaczącej zmianę podejścia eremity to sprawy ważności sakramentów udzielanych przez symoniaków – okazało się bowiem, że sam otrzymał święcenia z niegodnych rąk. Kolejnym istotnym zagadnieniem omówionym przez McCready'ego jest sto-

³⁵ W.D. MCCREADY, *Odiosa sanctitas. St Peter Damian, Simony, and Reform*, STPIMS 177, 2011; zob. istotne uwagi dotyczące tych ustaleń: G. FORNASARI, *At Least One Psalter Every Day. Pier Damiani, la letteratura di corte, l'agiografia. Note a proposito di tre libri recenti*, RHE 3–4/108 (2013), s. 1050–1062.

sunek jedenastowiecznych reformatorów do instytucji ordaliów; przypomnijmy na marginesie, że próbie ognia – jak relacjonuje Damiani w *Żywocie błogostawionego Romualda* – został poddany także Bruno z Kwerfurtu.

Wreszcie ostatnia książka, okazałych rozmiarów monografia pióra Glenna W. Olsena, dotyczy kwestii nienormatywnych zachowań seksualnych w czasach działalności Piotra Damianiego³⁶. Punktem centralnym rozważań uczonego jest oczywiście wspomniany już wyżej traktat *Liber Gomorrhianus*, chociaż na marginesie badanych kwestii poruszone zostały w tym tomie liczne ważne zagadnienia pojawiające się w całej twórczości Avellanity. Do wielu spraw omawianych przez Olsena powrócił, już w znacznie szerszym kontekście, Robert Mills³⁷.

Natomiast wśród ważnych tematów wciąż czekających na uwagę historyków średniowiecza znajduje się z pewnością kwestia stosunku Piotra Damianiego do kobiet w ogóle, do ich miejsca w społeczeństwie, rodzinie czy w szczególności do żeńskiego monastycyzmu itd.³⁸

³⁶ G.W. OLSEN, *Of Sodomites, Effeminate, Hermaphrodites, and Androgynes. Sodomy in the Age of Peter Damian*, STPIMS 176, 2011.

³⁷ R. MILLS, *Seeing Sodomy in the Middle Ages*, Chicago 2015, *passim*.

³⁸ Na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego powstaje rozprawa doktorska Beaty Jabłonowskiej, zatytułowana *Kobiety w myśli Piotra Damianiego*. Badania na temat komunikacji w świecie eremitów prowadziła z kolei K.L. JASPER (zob. TAŻ, *Mapping a Monastic Network: Peter Damian and Fonte Avellana in the Eleventh Century* [rozprawa doktorska], University of California, Berkeley 2012); zob. interesujące publikacje tej badaczki: *Reforming the Monastic Landscape. Peter Damian's Design for Personal and*

Polskiego przekładu doczekało się dotychczas zaledwie parę utworów poetyckich eremity, np. *Hymn o dniu śmierci*³⁹, natomiast wspomniany wyżej Zbigniew Kadłubek dokonał przekładu *Hymnu o rajskej radości*⁴⁰. Dostępne są również *Homilie na Narodzenie NMP*, przy czym Wojciech Kania, dokonując wyboru tekstów, kierował się wydaniem dzieł Damianiego w *Patrologia Latina*, dlatego też popełnił błąd, publikując pięć homilii Avellanity (trzy na Narodzenie NMP oraz na Zwiastowanie i Wniebowzięcie), podczas gdy autorstwo Damianiego jest niewątpliwe jedynie dla dwóch kazań *In natiuitate sanctae Mariae*⁴¹. W 2008 r. ukazał się przekład jednego z najważniejszych dzieł Damianiego, traktatu *De*

Communal Devotion, [w:] *Rural Space in the Middle Ages and Early Modern Age. The Spatial Turn in Pre-modern Studies*, red. A. CLASSEN, Berlin 2012, s. 193–208 (Fundamentals of Medieval and Early Modern Culture, 9); *Peter Damian and the Communication of Local Reform*, „Catholic Historical Review” 2/104 (2018), s. 197–222; *Peter Damian and the Language Friendship. The Polysemy of Caritas*, [w:] Quasi Labor Intus. *Ambiguity in the Latin Language. Papers in Honor of Reginald Thomas Foster, OCD*, red. W.S. SHORT, C. McNAMARA, M. FONTAINE, New York 2018, s. 225–245.

³⁹ *Muza łacińska. Antologia poezji wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej (III–XIV/XV w.)*, oprac. M. STAROWIEYSKI, Wrocław–Warszawa–Kraków 2007, s. 314–315.

⁴⁰ Z. KADŁUBEK, *Rajska radość. Św. Piotr Damiani*, Katowice 2005, s. 46–48 (Spotkania z Literaturą, 31).

⁴¹ *Ojcowie wspólnej wiary. Teksty o Matce Bożej (w. VIII–XI)*, tłum. W. KANIA, Niepokalanów 1986, s. 106–148; kazania *In natiuitate sanctae Mariae* wydane zostały w: PETRUS DAMIANUS, *Sermones*, wyd. I. LUCCHESI, CCCM 57, 1983, s. 265–273, 275–290; odpowiednio w PL 144, kol. 741–748, 748–761; najnowsze wyda-

*divina omnipotentia*⁴², opatrzonego kompetentnym i inspirującym komentarzem Mikołaja Olszewskiego. Jedną ze swoich rygorystycznych polemicznych batalii skierował eremita przeciw najbardziej, według niego, nikczemnemu i niebezpiecznemu grzechowi, mianowicie sodomii – traktat *Liber Gomorrhianus* został przetłumaczony przez Elwirę Buszewicz⁴³. Istnieje również opublikowany nakładem własnym tłumacza o. Jerzego Batora, trudno dostępny przekład *Żywota błogosławionego Romualda*⁴⁴.

Poniższy wybór dzieł monastycznych Piotra Damiani otwiera właśnie ów żywot, będący tekstem programowym autora i niejako ideowym manifestem; wiele z zawartych w nim idei Avellanita rozwijał w swych późniejszych dziełach – chodzi tu przede wszystkim o wskazanie życia anachoreckiego jako najpewniejszej drogi prowadzącej ku zbawieniu⁴⁵. Jest to także niezwykle istotne

nie: *Opere di Pier Damiani*, t. II/2: *Sermoni (36–76)*, s. 116–130, 132–158.

⁴² PIOTR DAMIANI, *O wszechmocy Bożej*, tłum. I. RADZIEJOWSKA, Kęty 2008 (Ad Fontes, 8).

⁴³ *Księga Gomory*, [w:] K. SKWIERCZYŃSKI, *Mury Sodomy*, s. 261–312.

⁴⁴ PIOTR DAMIAN, *Żywot świętego Romualda*, tłum. J. BOTOR, Warszawa 1991.

⁴⁵ Starsza literatura przedmiotu zestawiona w: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 405–435; U. LONGO, *Come angeli*; E.A. BANNISTER, „From Nitria to Sitria”: *the construction of Peter Damian’s Vita Beati Romualdi*, „European Review of History – Revue européenne d’histoire” 4/18 (2011), s. 499–522; B. JABŁONOWSKA, *Dyscyplina obyczajów – codzienność eremity idealnego w XI w., na podstawie Żywota błogosławionego Romualda Piotra Damiani*, [w:] *Życie co-*

źródło do dziejów Polski wczesnośredniowiecznej. W mediewistyce polskiej twórczość Damianiego jest wspomniana przede wszystkim na marginesie rozważań o Pięciu Braciach Męczennikach; żywotowi temu więcej uwagi poświęcił jedynie Henryk Fros, niezwykle cenne uwagi dotyczące typu religijności i pobożności italskich eremitów poczynił z kolei Roman Michałowski⁴⁶. Żywot został napisany w latach 1041–1042, częściowo w opactwie S. Vincenzo di Petra Pertusa, dokończony zaś w rodzimym Fonte Avellana. Damiani wcześniej napisał zapewne jedynie trzy kazania poświęcone św. Markowi oraz, być może, *Antilogus contra Iudaeos*, czyli List 1. Wydaje się jednak, że do tych chronologicznych ustaleń badaczy można dołączyć pewną propozycję: prawdopodobnie bowiem prace nad *Żywotem błogostawionego Romualda* trwały już w trakcie pobytu Damianiego w Pomposie, gdzie w latach 1040–1041 został napisany wspomniany traktat antyżydowski. Opactwo Marii Panny w Pomposie⁴⁷ posiadało wspaniałą, świetnie wyposażoną bibliote-

dzienne w antycznej i średniowiecznej Europie – wybrane zagadnienia, red. A. ŻUCHOWSKA, K. BAŁĘKOWSKI, Lublin 2016, s. 18–31; o promowanych przez Damianiego wzorcach świętości zob. też A. NIEMYSKI, *Ideał świętości w Żywocie błogostawionego Romualda Piotra Damianiego* (w druku).

⁴⁶ H. FROS, *Relacje Piotra Damiani*, [w:] *Kultura średniowieczna i staropolska*, Warszawa 1991, s. 365–375; R. MICHAŁOWSKI, *Zjazd Gnieźnieński. Religijne przestanki powstania arcybiskupstwa gnieźnieńskiego*, Wrocław 2005.

⁴⁷ O opactwie tym w czasach młodości Damianiego zob. G.M. CANTARELLA, *La Vita beati Romualdi, specchio del monachismo nell'età di Guido d'Arezzo*, [w:] *Guido D'Arezzo monaco pomposia-*

kę, którą młody eremita miał do dyspozycji podczas swojego długiego pobytu i która z pewnością wpłynęła na jego formację intelektualną⁴⁸. Otóż w Liście 1 znajduje się kilka niezidentyfikowanych przez wydawców oraz komentatorów fragmentów jakiegoś dzieła. Udało mi się ustalić, że są to z całą pewnością przepracowane cytaty z *Actus Silvestri*, czyli dysputy pomiędzy papieżem Sylwestrem I a Żydami. *Actus* stanowi fragment *Vita sancti Silvestri*, na żywot ten zaś Piotr Damiani powołuje się wprost w IX rozdziale *Żywota błogostawionego Romualda*, pisząc o wprowadzonych przez papieża Sylwestra postach w soboty⁴⁹.

Avellanita nie poznał osobiście św. Romualda, natomiast zarówno w Petra Pertusa, jak i w Fonte Avellana żyli mnisi pamiętający swojego mistrza. Hagiograf parokrotnie zresztą wprost stwierdza, że posiada jakieś informacje od świadków wydarzeń; nie wspomina natomiast o żadnych źródłach pisanych, które informowałyby o życiu i działalności Romualda (choć dwukrotnie wzmiankuje dzieła, które miały być napisane przez samego świętego). Kilka postaci pojawiających się w żywocie występuje również na kartach *Żywota Pięciu Braci* pióra Brunona z Kwerfurtu, napisanego w 1008 r., a więc za życia Ro-

no, red. A. RUSCONI, Firenze 2000, s. 3–20; zob. także U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 82n.

⁴⁸ Zob. U. LONGO, *Come angeli*, s. 24.

⁴⁹ *Vita sancti Silvestri*, wyd. F. MOMBRITIUS, *Sanctuarium sive Vitae Sanctorum*, t. 2, red. H. QUENTIN, A. BRUNET, Paris 1910; por. K. SKWIERCZYŃSKI, *Kościół a Żydzi w dobie wielkiej reformy XI stulecia* (w druku).

mualda. I chociaż w obu tych utworach hagiograficznych znajdziemy kilka podobnych epizodów, ewidentnie Piotr Damiani nie znał dzieła Brunona. Podstawą dla narracji Avellanity są liczne zasłyszane opowieści i anegdoty, z których skonstruował własną opowieść i własną wizję hagiograficzną, korzystając oczywiście z toposów i stylów obecnych w tradycji. Z całą pewnością możemy też wskazać w żywocie takie nawiązania czy też inspiracje, które były ewidentne dla odbiorców dzieła, czyli m.in. mnichów i eremitów: *Żywot św. Antoniego* Atanazego Aleksandryjskiego, *Życie św. Hilarego* pióra Hieronima czy *Dialogi* Grzegorza Wielkiego oraz dzieła Kasjana.

Vita beati Romualdi ma też z całą pewnością charakter normatywny; wspominaliśmy wyżej, że jest ona dziełem programowym Damianiego. Rzeczywiście, zarówno w żywocie, jak i licznych pismach normatywnych Avellanity, znajdziemy podobne zasady i reguły dotyczące postów, psalmodii, łez, przestrzegania dyscypliny monastycznej; jakby żywot stanowił literacką antycypację i komentarz do późniejszej twórczości normatywnej. Mimo że *Vita* zawiera liczne toposy hagiograficzne i wpisuje się w tradycję piśmiennictwa o świętych, Damiani stworzył dzieło na wskroś oryginalne i nowatorskie⁵⁰, przepełnione dążeniem i Romualda, i autora żywota, aby cały świat zamienić w erem. Jest to dzieło hagiograficzne, w którym cuda są potraktowane właściwie marginalnie,

⁵⁰ Zob. np. interesujące rozważania na temat konstrukcji utworu: B. JABLONOWSKA, *Strach przed pozostaniem w miejscu – podróże, pielgrzymki i ucieczki eremitów w XI wieku, na przykładzie Żywota błogosławionego Romualda Piotra Damianiego* (w druku).

a dla autora liczy się sposób życia jego bohatera i przykład, jaki daje on światu.

Reguła św. Benedykta stanowiła fundament życia monastycznego, jednak wiele kwestii omawia ona ogólnie, pozostawiając dużą przestrzeń dla lokalnych zwyczajów, warunkowanych na przykład klimatem czy możliwościami komunikacyjnymi. Szczegóły życia mnichów (ubranie, pożywienie, picie, lecz także modlitwy, obrzędy itp.) regulowane były więc w mniej lub bardziej oficjalnych dziełach typu *consuetudines*, czyli w zwyczajnikach. Jednym z najśłynniejszych i najbardziej obszernych jest *Zwyczajnik Bernarda z Cluny*, spisany w latach osiemdziesiątych XI stulecia⁵¹. Dzieła takie mogły być oczywiście mniej obszerne i przybierać formę wskazówek, listów czy testamentów. Taki właśnie charakter ma kolejne dzieło Damianiego, czyli List 18 skierowany do zgromadzenia eremitów w Fonte Avellana, napisany ok. 1045–1050, a więc wkrótce po objęciu przez Piotra urzędu przeora⁵². Damiani przypomina w swym dziele obecnym i przede wszystkim przyszłym pokoleniom eremitów o zasadach, jakimi rządzi się ich wspólnota, zwłaszcza jeśli idzie o posty, modlitwy i dyscyplinę monastyczną. Nie ulega wąt-

⁵¹ *Bernardi Ordo Cluniacensis*, [w:] *Vetus disciplina monastica*, wyd. M. HERRGOTT, Paris 1726, s. 134–364. Dzieło to jest przygotowywane do druku w tłumaczeniu Elwiry Buszewicz i opracowaniu Michała Gronowskiego (seria *Źródła Monastyczne*).

⁵² List 18 (*De ordine eremitarum et facultatibus eremi Fontis Avellanae*), REINDEL 4/1, s. 168–179. Literatura przedmiotu zestawiona w: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 313–314; zob. także N. D'ACUNTO, *Introduzione*, [w:] *Opere di Pier Damiani*, t. I/1, s. 138nn.

pliwości pierwszeństwo, jakie przyznaje w swej twórczości eremityzmowi w porównaniu z życiem cenobitycznym. Jednak list informuje wprost, że eremici – poza szczególnymi zwyczajami – przestrzegają po prostu *Reguły* św. Benedykta, wskazuje się w nim przy tym na typowe zasady benedyktyńskie, jak milczenie, posłuszeństwo i osobiste ubóstwo. Wspólnota avellańska charakteryzowała się niezwykle rygorystycznymi zasadami postów⁵³, umartwiania ciała także przez chłostę czy wreszcie zamknięcie w celach. Możemy domyślać się, że podobnymi zasadami miały kierować się również inne eremy związane z Fonte Avellana.

Pierwsze dzieło normatywne Piotra Damianiego jest nie tyle regułą, co opisem, w jaki sposób eremityzm jest w Fonte Avellana praktykowany. List ten przynosi również interesujące informacje na temat liczebności zgromadzenia, rozmieszczenia zabudowań klasztornych, wyposażenia kościoła i biblioteki. Do jej księgozbioru należy, oczywiście, Pismo Święte, pasjonaty, homilie Ojców Kościoła i liczne komentarze biblijne: Grzegorza Wielkiego, Augustyna, Ambrożego, Hieronima, Bedy, Prospera z Akwitanii, Remigiusza z Auxerre, Amalariusza z Metz, Haimona z Fleury i Paschazjusza Ratberta. Piotr Damiani zdaje się opisywać zasady, jakie w jego eremie obowiązywały już od jakiegoś czasu; jedyne zmiany, jakie

⁵³ Por. C. LOHMER, *Ausgewählte Aspekte der mittelalterlichen Ernährung für Mönche, untersucht am Beispiel der monastischen Bestimmungen des Petrus Damiani*, „Aktuelle Ernährungsmedizin: Klinik und Praxis” 13 (1988), s. 179–182.

on wprowadził (przymuszony okolicznościami), dotyczą pewnego rozluźnienia w kwestii picia wina⁵⁴.

W Liście 18, podobnie jak w wielu innych dziełach Damianiego (także w omawianym wyżej *Żywocie błogosławionego Romualda*), znajdziemy wiele gorzkich słów pod adresem cenobityzmu i tradycyjnego życia monastycznego. Nie chodzi przy tym chyba wyłącznie o krytykę złych obyczajów panujących w wielu klasztorach czy negację życia wspólnego, lecz raczej jego mizериę w porównaniu ze stanem doskonałym – życiem w ascetycznym odosobnieniu i samotności.

Warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden szczegół, mianowicie nie tylko teksty Pisma Świętego⁵⁵ i innych rękopisów biblioteki w Fonte Avellana zostały w czasach Damianiego poprawione, lecz poprawiono także infrastrukturę klasztoru – został zbudowany budynek, który zresztą można oglądać do dziś. Do omówienia i scharakteryzowania zasad życia eremickiego powrócił Damiani kilka lat później, w Liście 50 z 1057 r. (w drugiej wersji z roku 1065), adresowanym do jednego z uczniów, brata Stefana, który porzucił życie w klasztorze i przystąpił

⁵⁴ Zob. K. SKWIERCZYŃSKI, *Wino i grzech, czyli Piotra Damianiego traktat o wodzie i abstynencji*, PH 2/108 (2017), s. 441–448.

⁵⁵ W wielu tekstach Damianiego, także zamieszczonych w niniejszym wyborze, znajdziemy cytaty biblijne różniące się zarówno od Wulgaty, jak i wersji zebranych w *Bibliorum sacrorum Latinae versiones antiquae*, wyd. P. SABATIER, Remis 1743; Damiani najpewniej korzystał z jakiejś rzymskiej wersji Biblii, zob. S. BERGER, *Histoire de la Vulgate pendant les premiers siècles du moyen âge*, Paris 1893, s. 141; H. QUENTIN, *Mémoire sur l'établissement du texte de la Vulgate*, t. 1: *Octateuque*, CBL 6, 1922, s. 384.

do wspólnoty eremickiej w Fonte Avellana⁵⁶. Dzieło to jest obszernym komentarzem i rozwinięciem Listu 18, przedstawia w nim Damiani generalne założenia życia pustelniczego oraz omawia szczegółowe zwyczaje panujące w jego wspólnotach. Ponownie podkreśla w nim fakt, że co prawda istnieją różne drogi prowadzące do Boga, różne zgromadzenia, w których wierni mogą żyć wspólnie, jednak żaden ze sposobów osiągnięcia zbawienia nie jest tak prosty, oczywisty, pewny, tak mało narażony na niebezpieczeństwa, jak życie w eremie; w życiu pustelniczym zagrożenia są mniejsze, ponieważ anachoreta ma po prostu mniej okazji do grzechu, przede wszystkim jednak cęła kształtuje w eremie cnoty, które podobają się Bogu. W liście tym znajdziemy wreszcie odpowiedź na pytanie o źródła tradycji eremickiej, Romualdiańskiej, kultywowanej w Fonte Avellana i w związanych z tym klasztorach eremach – Damiani pisze wprost, że źródłem tradycji avellańskiej jest nie tylko *Reguła* św. Benedykta, lecz także żywoty i zalecenia świętych Ojców⁵⁷. Eremita kręgu św. Romualda i Piotra Damianiego nie byli

⁵⁶ List 50 (*De suae congregationis institutis*), REINDEL 4/2, s. 77–131.

⁵⁷ Tamże, s. 111: „Quicquid enim in beati Benedicti regula, quicquid in vita patrum, quicquid in institutis sive collationibus dictum, huic competere disciplinae perpendimus, in unum hic cuncta colligere superfluum iudicamus”. Zob. studia zgromadzone w: *Monachesimi d’Oriente e d’Occidente nell’Alto Medioevo*, t. 1–2, Spoleto 2017 (Settimane di Studio della Fondazione Centro Italiano di Studi sull’Alto Medioevo, 64); *Greek Monasticism in Southern Italy. The Life of Neilos in Context*, red. B. CROSTINI, I.A. MURZAKU, Abingdon–New York 2018.

więc po prostu drugim rodzajem mnichów z pierwszego rozdziału *Reguły* św. Benedykta (anachoreci, którzy przeszli długą próbę w klasztorze i przygotowali się w nim do samotnej walki ze złem), lecz pustelnikami kierującymi się także zasadami innymi niż tylko przepisy benedyktyńskiej *Reguły*.

Następny wybrany do publikacji tekst to słynny traktat *Dominus vobiscum*⁵⁸. Został on napisany pomiędzy 1048 a 1053 r. i adresowany do eremity Leona z Sitrii. Damiani prosi w nim Leona o radę i pomoc w rozstrzygnięciu kwestii, czy eremita może używać liczby mnogiej w trakcie służby Bożej, mimo że przebywa w samotności i odosobnieniu. Jest to jednak prośba pozorna, bowiem ostatecznie to sam autor listu udziela odpowiedzi, prosząc jedynie adresata o akceptację swojej argumentacji. A ta oparta jest głównie na przeświadczeniu o jedności wszystkich chrześcijan w mistycznym ciele Chrystusa. Druga część listu dotyczy pozornie innego zagadnienia, jest to mianowicie poetycka, panegiryczna afirmacja eremickiej celi. Część ta tak bardzo odbiega od wcześniejszych rozważań, że w niektórych średniowiecznych rękopisach była wyodrębniana i przypisywana innym autorom⁵⁹. W okresie, kiedy został napisany traktat, Damiani był żywo zaangażowany we współpracę ze Stolicą Apostolską w dziele reformy Kościoła, jednak nie zaniedbywał spraw dla

⁵⁸ List 28, REINDEL 4/1, s. 248–278; bibliografia, zob. U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 317–322; N. D'ACUNTO, *Introduzione*, [w:] *Opere di Pier Damiani*, t. II/2, s. 22n.

⁵⁹ Zob. REINDEL 4/1, przyp. 56, s. 272.

niego najważniejszych, czyli kwestii monastycznych. Problem z Listu 28 dotyczył właśnie świata monastycznego, ściślej eremickiego: mianowicie czy eremici mogą używać liturgicznej formuły *Dominum vobiscum*, gdy przebywają zamknięci w swojej celi.

Wątpliwość taka jest dla autora jedynie pretekstem, aby pokazać, jak ściśle i mocno samotne życie eremity związane jest jednak ze społecznością wszystkich wiernych, erem z kolei jest integralną częścią świata. Traktat Damianiego „dematerializuje” wspólnotę eklezjalną i nadaje jej głęboki sens ponadnaturalny w perspektywie eschatologicznej. Samotny eremita w swojej celi pozostaje w nieprzerwanej wspólnocie z całą społecznością wiernych, niezależnie od uwarunkowań czasu i przestrzeni. Damiani mocno podkreśla w swym dziele walor i znaczenie modlitwy indywidualnej każdego chrześcijanina, nie tylko duchownych, lecz także świeckich; modlitwa taka jest z kolei formą pełnoprawnego uczestnictwa w życiu mistycznego ciała Chrystusa. Eremita jest więc odcięty od świata, ale nie od Kościoła jako wspólnoty. Myśl Avelaniny jest następująca: odrodzenie („reforma”) Kościoła rozpocznie się od świata monastycznego, a właściwie od pojedynczych mnichów. Od eremitów. Stąd płynnie przechodzi Damiani w drugiej części dzieła do apoteozy anachoreckiej celi i życia samotnego⁶⁰.

⁶⁰ Por. L. SARACENO, *Il „mito” della cella come luogo privilegiato della contemplazione*, [w:] *La „grammatica di Cristo” di Pier Damiani*, s. 185–219.

Kolejny zamieszczony utwór to przekład kazania 21 *Do braci z eremu*, napisanego na święto Zesłania Ducha Świętego⁶¹. Jest to ostatnie z wybranych dzieł odnoszących się wprost do życia eremickiego oraz adresowanych do żyjących w samotności i odosobnieniu współbraci autora. Kazanie to jest właściwie kolejnym listem i razem z kazaniem 73 (*De vitio linguae*) i 74 (*De spiritali certamine*) stanowi jeden korpus. *Sermo* 21, podobnie jak zamieszczone niżej kazanie 8 o św. Benedykcie, nigdy nie zostało przez autora wygłoszone. Zostało ono napisane i wysłane do braci na Zielone Świątki najpewniej w 1057 r.; na uroczystościach Avellanita nie mógł być obecny z powodu choroby (cierpiał prawdopodobnie na malarię). W kazaniu 21 poruszył ważny dla siebie temat oddziaływania Ducha Świętego przez dar łez, jak też kwestię mądrości (*sapientia*), którą zdobywa się dzięki medytacji Pisma Świętego. W liście/kazaniu po raz kolejny wskazuje on współbraciom, co jest dla nich najbardziej istotne, a czym nie powinni zaprzętać sobie głowy. Pojawia się też znany z omówionego wyżej traktatu *Dominus vobiscum* motyw, że żyjący w osamotnieniu swej celi eremita jest integralną częścią tajemnicy wspólnoty Kościoła.

Także kazania 73 i 74 nie zostały wygłoszone przez autora, lecz zalecone jako pouczająca lektura duchowa; pierwsze z nich zachęca gorąco do życia samotnego w cał-

⁶¹ *Sermo Petri Damiani contemptibilis monachi fratribus eremi*, [w:] PETRUS DAMIANUS, *Sermones*, s. 135–140; *Opere di Pier Damiani*, t. II/1: *Sermoni (2–35)*, s. 360–368; zob. U. FACCHINI, *Introduzione*, [w:] *Opere di Pier Damiani*, t. II/1: *Sermoni (2–35)*, s. 7nn, gdzie zestawiono także literaturę przedmiotu.

kowitym milczeniu, wskazując, że z pustej mowy wynikać mogą najcięższe z grzechów. Eremita winien nie tylko zamknąć swe usta, lecz także uszy, aby nie słyszeć nieroztropnej mowy innych. Usta winny być zamknięte podobnie jak drzwi eremickiej celi. Drugie z kazań rozwija metaforę obecną w wielu dziełach Avellanity, mianowicie życia eremity jako pola zażartej bitwy z zastępami sił nieczystych. Damiani podkreśla, że toczona na śmierć i życie wojna duchowa nie dotyczy tylko świętych męczenników, lecz wszystkich ludzi bez wyjątku, a w sposób szczególnie oddalonych od świata mnichów. Jedynie bezwarunkowo podążając za Chrystusem, można osiągnąć realne zwycięstwo i dotrzeć do prawdziwej ojczyzny.

Następne dzieło Damianiego, również kazanie, dotyczy już świata monastycznego i stosunku Avellanity do życia wspólnego, otwiera zaś w niniejszym wyborze cykl kilku listów adresowanych do dwóch najważniejszych ośrodków benedyktyńskich jedenastowiecznej Europy – Cluny i Monte Cassino. Kazanie *Lectio in vigiliis sancti Benedicti*⁶² nie miało być odczytywane w trakcie Mszy, lecz przeznaczone zostało do lektury przez mnichów; zostało ono napisane w trakcie pobytu Damianiego na Monte Cassino w czasie Wielkiego Postu 1069 r.

⁶² PETRUS DAMIANUS, *Sermones*, s. 45–48; *Opere di Pier Damiani*, t. II/1: *Sermoni (2–35)*, s. 194–200; zob. U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 287–288; TENŽE, *Introduzione*, [w:] *Opere di Pier Damiani*, t. II/1: *Sermoni (2–35)*, s. 7nn; zob. także M. DELL’OMO, *I più antichi testimoni liturgici del Sermo in vigiliis sancti Benedicti di Pier Damiani*, „Benedictina” 54/2 (2007), s. 233–252, wydanie kazania: s. 244–248.

W swej krótkiej narracji autor co prawda wykorzystuje znane wcześniej źródła, lecz dokłada do nich parę szczegółów wcześniej nieznanymi w opowieściach o św. Benedykcie, mianowicie historię o trzech krukach oraz o cudownym deszczu. Najpewniej posiłkował się w tej kwestii ustną tradycją klasztorną⁶³.

Zanim pokrótce scharakteryzujemy kolejny list Damianiego, warto zwrócić uwagę, jak często w jego pismach eremickich pojawiają się nieprzychylnie opinie o cenobitycznych formach życia mniszego. *Żywot błogosławionego Romualda* przepełniony jest przykładami różnorodnych patologii obecnych w klasztorach, także tych ważnych i słynnych. I tak np. w Classe godność opata zdobył pewien człowiek na drodze symonii, ponadto nie zachowywał on cnoty czystości; gdy Romuald chciał odsunąć go od niegodnie sprawowanego urzędu, nieomal zginął uduszony przez grzesznika (rozd. XLI). Warto przypomnieć, że przez długą część życia i działalności Damiani dystansował się od życia klasztornego, uważając, że cenobium stanowić może jedynie etap przejściowy dla każdego mnicha, który doskonałość swego życia

⁶³ *Dialogi de miraculis sancti Benedicti auctore Desiderio abbate Casinensi*, wyd. G. SCHWARTZ, A. HOFMEISTER, MGH SS 30/2, 1934, s. 1132–1133: „Multorum fratrum testimonio didici haec, quae nostro curavi annotare libello. Et licet Petrus venerabilis Hostiensis episcopus in sermone, quem in vigiliis beati patris Benedicti legendum luculentissime composuit, id eleganter decenterque inseruerit, tamen inter cetera miracula, quae omnipotens Deus ad laudem sui nominis nostra enim memoria vel seniorum nostrorum, quos ipsi vidimus quibusque referentibus agnoscimus hoc, in nostro monasterio ostendere dignatus”.

powinien osiągnąć wyłącznie w eremie. W wielu pismach Damianiego znajdziemy stanowcze stwierdzenia, że stan mnisi w przeważającej swej części po prostu podupadł. Avellanita utrzymywał, że nawet jeśli życie monastyczne jest dobre, to życie w eremie jest doskonalsze, i przestrzegał, aby pustelnicy nie porzucali eremickiej surowości na rzecz klasztornej rozwiążności! Jednakże w 1063 r., w trakcie legacji do Cluny, Avellanita został poproszony przez opata Hugona z Semur o napisanie żywota jego poprzednika na urzędzie, św. Odyłona. Dzięki tej wizycie Piotr Damiani zapoznał się szczegółowo z kluniackimi obyczajami i sposobem sprawowania tam służby Bożej. Jednym z efektów legacji i zachwyty nad nieustającą liturgią, było wprowadzenie wspomnienia wszystkich zmarłych wierznych do kalendarza rzymskiego. Wiele lat po napisaniu *Żywota błogostawionego Romualda* reformator przekonał się więc do monastycyzmu cenobitycznego w wersji kluniackiej i musiał przyznać, że także taka forma życia mniszego może prowadzić do świętości i zbawienia.

Świadectwem tej zmiany w postrzeganiu monastycyzmu przez Damianiego i swego rodzaju fascynacji burgundzkim opactwem są cztery listy, które napisał on w latach 1063–1065⁶⁴. Legacja w Galii i kontakt z mieszkańcami Cluny zaowocowały zmianą stosunku nie tylko do kluniatów, lecz w ogóle wobec życia klasztornego. Po powrocie z Galii Damiani, mimo że schorowany i sta-

⁶⁴ U. LONGO, *Pier Damiani e la proposta di perfezione al mondo monastico negli anni sessanta dell'XI secolo*, [w:] *Fonte Avellana nel secolo di Pier Damiani*, s. 245.

rzejący się, odwiedził parokrotnie Monte Cassino⁶⁵, gdzie wcześniej nie bywał i odrzucał napływające stamtąd zaproszenia. W tym okresie też kierował do opata Dezyderiusza liczne listy traktujące o ascezie, kontemplacji i doświadczeniu monastycznym, nawołując mnichów z tego opactwa, aby pilnie ćwiczyli się w wyżej wymienionych cnotach. Listy Avellanity były na Monte Cassino przechowywane i kopiowane⁶⁶. Tak więc po kilkudziesięciu latach aktywności pisarskiej Damianiego zaczęła w jego utworach zanikać opozycja pomiędzy monastycyzmem a życiem eremickim. Jak zobaczymy niżej, tak bardzo doceniał skuteczność kluniackich modlitw za dusze zmarłych, że po powrocie z Burgundii zagroził opatowi Hugonowi z Semur ekskomuniką, jeśli ten nie dotrzymałby obietnicy i nie umieścił jego imienia w kluniackich księgach zmarłych.

Adresowany do mnichów z Cluny List 100 został napisany w listopadzie 1063 r., po powrocie Damianiego z trzymiesięcznej legacji do Galii⁶⁷. Autor wspomina w nim o podróży powrotnej i wciąż czyhających nań

⁶⁵ JAN Z LODI, *Vita Petri Damiani*, 20, s. 257: „preatum coenobium (...) ex more visitasset”.

⁶⁶ Zob. N. D'ACUNTO, *Pier Damiani, la santità benedettina e gli amici cassinesi*, [w:] TENZE, *L'età dell'obbedienza. Papato, Impero e poteri locali nel secolo XI*, Napoli 2007, s. 355–383 (pierwodruk w: *I Fiori e' Frutti santi. S. Benedetto, la Regola, la santità nelle testimonianze dei manoscritti cassinesi*, red. M. DELL'OMO, Roma–Milano 1998, s. 81–94).

⁶⁷ List 100, REINDEL 4/3, s. 101–115; bibliografia: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 358–359.

niebezpieczeństwach ze strony antypapieża Kadalusa. W tym pierwszym z adresowanych do kluniatów piśmie Avellanita wychwala życie, obyczaje i pracę mnichów burgundzkiego opactwa. Z kolei List 113 z roku 1064 skierowany został do opata Cluny, Hugona z Semur⁶⁸. Zaczyna się on kapitalnym porównaniem: otóż Damiani został przez kluniatów „upolowany” i za pomocą miłości wciąż trzymany na uwięzi, jak myśliwy łowi zwierzynę i pęta jej nogi, aby nie oddaliła się zbyt daleko. Pismo jest ponadto doskonałym przykładem umiejętności retorycznych autora; sławi on zarówno wspólnotę, jak i jej przywódcę, przeprowadza niezwykle interesującą etymologię nazwy opactwa, przypomina wreszcie o obietnicy wpisania jego imienia do nekrologu kluniackiego i modlitw za duszę Avellanity po jego śmierci. W przypadku niedotrzymania tej obietnicy, eremita wzywa Boga do ukarania winnych w czasie Sądu Ostatecznego.

Wspominałem już, że lata sześćdziesiąte XI stulecia przyniosły zasadniczą zmianę w postrzeganiu przez Damianiego życia monastycznego. W przypadku Cluny był to przede wszystkim podziw dla wspaniale zorganizowanej wspólnoty, której nieustanne modlitwy i doskonała liturgia były gwarancją zachowania czystych idei monastycyzmu benedyktyńskiego. Avellanita dostrzegł, że Cluny jest wyspą nieustannej, doskonałej modlitwy i zapragnął stać się tych modłów beneficjentem, przeczuwając nadchodzącą śmierć. Cluny miało tę modlitwę zapewnić,

⁶⁸ List 113, REINDEL 4/3, s. 289–295; dalsza literatura: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 364–365.

będąc dłużnikiem legata papieskiego, który rozwiązał na korzyść burgundzkiego opactwa konflikt z biskupem Mâcon. Również w drugim najważniejszym ośrodku benedyktyńskim Europy tamtych czasów, czyli w Monte Cassino pod rządami opata Dezyderiusza⁶⁹, tamtejsza wspólnota modliła się o zbawienie duszy Damianiego. Dostrzegł on, że jeśli idzie o siłę modlitwy, nic nie może równać się z doskonałą liturgią tych dwóch potężnych opactw. Otwarte pozostaje pytanie, czy to podejście Avelanicy do monastycyzmu się zmieniło, czy może monastycyzm „klasyczny”, zwłaszcza w swych najważniejszych centrach, zaczął wychodzić z kryzysu, a Piotr był po prostu tego procesu baczny obserwator.

W interesującym nas okresie twórczości Damianiego, czyli w latach sześćdziesiątych, wciąż promuje on eremiczne formy ascezy, jak na przykład samobiczowanie, jednak dostrzega także znaczenie i wielkość tradycyjnego życia w cenobium. Tym bardziej, że zachwalane przez niego formy ekstremalnej ascezy były praktykowane również w Monte Cassino. Następne dzieło Damianiego to napisany wiosną 1069 r. List 161, słynny traktat *De laude flagellorum*⁷⁰, skierowany do mnichów tegoż opactwa. Autor zachęca w nim adresatów, aby powrócili do zwyczaju publicznego samobiczowania się w piątki, czego zaprzestali na skutek upomnienia kardynała Stefana. Hierarcha

⁶⁹ Zob. H.E.J. COWDREY, *The Age of Abbot Desiderius. Montecassino, the Papacy, and the Normans in the Eleventh and Early Twelfth Centuries*, Oxford 1983.

⁷⁰ List 161, REINDEL 4/4, s. 135–144; bibliografia w: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 388.

nie miał racji, o czym świadczyć miała jego rychła śmierć, natomiast Damiani przypomniawszy mnichom o obowiązku naśladowania Chrystusa także w Jego cierpieniu i upokorzeniu wynikającym z obnażenia⁷¹. Autor traktatu akurat nie musiał przekonywać mnichów z Monte Cassino do samobiczowania, jedynie chciał, aby przestali oni wstydzili się własnej nagości w trakcie tych praktyk pokutnych. Natomiast eremita zmuszony był wielokrotnie odierać ataki na promowaną przez siebie taką formę umartwiania, między innymi w Liście 44, napisanym w latach 1055–1057, w sprawie tzw. miejskiego pustelnika Teuzona⁷²; z kolei w roku 1058 w nadzwyczaj ostry i stanowczy sposób odpowiedział na zarzuty pewnego mnicha, który twierdził, że samobiczowanie było absurdałne i niczym nieusprawiedliwione⁷³. Według Avellanity w czasach, w których nie prześladowano chrześcijan za ich wiarę, umęczenie ciała przez wierzącego jest adekwatnym odpowiednikiem męczeństwa za Chrystusa i z Chrystusem. Jest po prostu Jego naśladowaniem.

We wspomnianych wyżej utworach, zarówno adresowanych do eremitów, jak i mnichów, bardzo często pojawiały się krytyczne, kąśliwe uwagi dotyczące hierarchii kościelnej i kapłanów świeckich. Księża, a nawet biskupi, często nie mieli dość odwagi, aby napominać grzeszni-

⁷¹ Zob. K. SKWIERCZYŃSKI, *Nie szata zdobi eremite*, [w:] *Habitus facit hominem. Społeczne funkcje ubioru w średniowieczu i w epoce nowożytnej*, red. E. WÓŁKIEWICZ, M. SACZYŃSKA, M. PAUK, Warszawa 2016, s. 79–86.

⁷² List 44 (*De vita eremitica*), REINDEL 4/2, s. 7–33.

⁷³ List 56, REINDEL 4/2, s. 153–161.

ków i kazać im pokutować (np. rozdz. XI *Żywota błogosławionego Romualda*). Jak wspomina Damiani, również na kartach wspomnianego żywota, księża otrzymywali czasami święcenia za pieniądze i nie chcieli przyjąć do wiadomości, że w ten sposób stali się heretykami; planowali oni zamordować pouczającego ich Romualda. Eremita ten nakazywał również świeckim kapłanom, aby tworzyli zgromadzenia kanonickie i żyli we wspólnocie. Natomiast najtrudniej było Romualdowi nawracać biskupów, mimo że wielu z nich obiecywało wyrzec się kupionych urzędów kościelnych i wstąpić do klasztoru, eremiecie nie udało się odnieść sukcesu nawet w jednym przypadku; Damiani pisze wręcz, że łatwiej byłoby nawrócić Żyda na chrześcijaństwo niż wzbudzić skruchę w sercu grzesznego biskupa (rozdz. XXXV). W liście adresowanym do mnichów z Cluny Avellanita pisze wprost, że diecezja chciała narzucić klasztorowi swe jarzmo, ale on wyrwał z rąk świeckich duchownych maczugę, która wirowała nad głowami mnichów!

Następne dzieło Damianiego poświęcone jest właśnie klerowi świeckiemu i Kościołowi hierarchicznemu. To List 61, *De caelibatu sacerdotum*⁷⁴. Traktat ten został napisany w pierwszej połowie 1059 r. i skierowany do papieża Mikołaja II; reformator domaga się w nim kar dla biskupów pozostających w związkach z kobietami. Avellanita podkreśla, jak ważna jest funkcja biskupa i jak istotna jego godność, tym bardziej zasługuje na potępie-

⁷⁴ List 61, REINDEL 4/2, s. 206–218; bibliografia: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 339.

nie bezwstydnego życie niektórych hierarchów. Podobnie jak wcześniej w przypadku traktatu *Liber Gomorrhianus*, eremita domaga się po prostu przestrzegania norm prawa kanonicznego albo wydania nowych, surowych rozporządzeń. W tym samym okresie Damiani parokrotnie podejmował kwestie czystości kleru i przestrzegania prawa kanonicznego (np. Listy 47 i 59); biskupi mieli stanowić przykład dla niższego kleru, z kolei obowiązek czystości seksualnej księży wynikać miał między innymi z idei upodobnienia życia mnichów i kapłanów świeckich. Podobnie jak rozważania o możliwości przywrócenia przez Boga utraconego dziewictwa (*De divina omnipotentia*) nie były intelektualną rozrywką Damianiego, lecz służyły obronie kwestionowanego przez niektórych heretyków nienaruszonego dziewictwa Marii Panny, tak wielokrotnie podejmowane przez reformatora postulaty czystości seksualnej kapłanów nie służyły walce o czystość „rytualną” czy realizację zaleceń apostolskich, lecz miały głęboki związek z innym podważanym przez heretyków dogmatem, mianowicie prawdą o realnej obecności Chrystusa pod postaciami Chleba i Wina. Zbrukany stosunkiem seksualnym kapłan kalaf – według eremity – realne Ciało Zbawiciela.

Piotr Damiani w niemal wszystkich swoich dziełach krytycznie odnosi się do świata świeckiego. Świat ten, według niego, prowokuje do zbrodni i grzechu; człowiek świecki, niezależnie od przynależności do stanu społecznego, ratunku dla swej duszy szukać może jedynie w nawróceniu. Wśród świeckich zaś szczególnie podatni na grzech są możni, którzy nie zadowolają się swoim bogac-

twem i ograbiają ubogich wieśniaków (np. anegdota z rozdziału X *Żywota błogostawionego Romualda*). Najbardziej narażeni na śmierć wieczną są oczywiście władcy; w Romualdowym żywocie znajdziemy kilka przykładów, gdy jedynym ratunkiem dla grzeszącego monarchy czy możnego stawało się porzucenie świata i wstąpienie do eremu: tak właśnie postąpił Otto III, który pokutował w klasztorze i chciał porzucić swój urząd, do Romualda dołączyli zaś bliski cesarzowi Tammo, doża Piotr Orseolo, hrabia Olibanus czy syn hrabiego Gwidona. Damiani z przekąsem zwraca też uwagę, że gdy jego listy są przeznaczone dla świeckich odbiorców, ci nie interesują się sprawami istotnymi, lecz zastanawiają się, czy nadawca potrafi elegancko się wypowiadać oraz stosować retoryczne i dialektyczne chwytły. Jednak ci świeccy, którzy wiedzą, że najważniejsze są sprawy Boże, wszelkie uczone umiejętności mają za niedorzeczne i próżne igraszki, za gnój po prostu. Każdy, kto bardziej angażuje się w sprawy doczesne niż ostateczne, straci możliwość wejścia do życia wiecznego. Wspominaliśmy jednak, że Damiani doskonale zdawał sobie sprawę, że nie cały świat może zostać zamieniony w erem, dawał więc świeckim nadzieję na zbawienie, jeśli będą oni uczciwie wypełniać swoje obowiązki i przestrzegać zasad moralności chrześcijańskiej. Ostatni z opublikowanych w tym wyborze listów Damianiego adresowany jest właśnie do człowieka świeckiego⁷⁵.

⁷⁵ Zob. N. D'ACUNTO, *I laici nella Chiesa e nella società secondo Pier Damiani. Cetti dominanti e riforma ecclesiastica nel secolo XI*, NSS 50, 1999.

Mowa o Liście 23, *De vera felicitate et sapientia*, napisanym do pewnego jurysty z Ceseny, Bonushomo, przed rokiem 1047⁷⁶. Autor dokonuje w tym dziele wyraźnego rozróżnienia pomiędzy wiedzą ludzką i mądrością Bożą⁷⁷, wzywa, aby adresat nie przeceniał tej pierwszej i oddał się z całym przekonaniem w służbę tej drugiej. Warto podkreślić, że człowiekowi świeckiemu eremita proponuje sposób życia niemal całkowicie monastyczny, mianowicie ucieczkę od chwały ziemskiej i potęgi władzy, oraz zachęca do refleksji nad wiecznymi konsekwencjami Sądu Ostatecznego. Adresat jest ewidentnie zaznajomiony z filozofią i dialektyką, Damiani proponuje, aby odrzucił je i rozważał Pismo Święte, szukając prawdziwej mądrości. Znajdziemy w tym liście myśl Romualdową: cały świat winien zmienić się w erem, a ludzie świeccy, niczym mni-si, winni modlić się i medytować nad sensem słowa Bożego. W liście tym wyraźnie jest widoczny kolejny motyw, który został przez Damianiego stanowczo wyartykułowany w Prologu do *Żywota błogostawionego Romualda*. Otóż Avellanita uzala się, że na świecie przebywa cała masa głupich mędrców, którzy angażują się w sprawy świeckie, popisują się umiejętnościami oratorskimi podczas sądowych procesów, uprawiają jałową filozofię, natomiast po-

⁷⁶ List 23, REINDEL 4/1, s. 217–225, dalsza literatura: U. FACCHINI, *Pier Damiani*, s. 316.

⁷⁷ Zob. przede wszystkim A. CANTIN, *Les sciences séculières et le foi. Les deux voies de la science au jugement de S. Pierre Damien (1007–1072)*, Spoleto 1975; L. MONTENZ, *Disce Deum pluraliter declinare. Autocomprensione monastica ed equilibrio tra scienza dell'uomo e scienza di Dio*, [w:] *La „grammatica di Cristo”*, s. 65–74.

zostają głusi na Boga i na potrzeby duchowe wiernych. Dlatego też to on musiał opuścić swą celę, gdzie opłakiwał własne grzechy, i opisać chwalebne życie Romualda.

W Aneksie została zamieszczona relacja z podróży Piotra Damianiego do Galii, spisana przez jednego z jego towarzyszy i członków legacji wkrótce po powrocie z wyprawy⁷⁸. Tak zwany *Iter Gallicus* jest nie tylko jednym z najważniejszych źródeł, obok oczywiście żywota autorstwa Jana z Lodi czy wątków autobiograficznych w pozostawionych dziełach, przynoszących informacje o działalności Damianiego, lecz jest to źródło niezwykle interesujące także z innych powodów: pokazuje mianowicie funkcjonowanie legacji papieskich, opisuje sposób podróżowania⁷⁹, informuje, jak przez italskich gości postrzegane było opactwo w Cluny, w jaki sposób wreszcie w praktyce powstawała słynna „kongregacja” kluniacka, podkreśla też i uwypukla rozdźwięk pomiędzy reformującym się Kościołem monastycznym, a wciąż tkwiącym w starym systemie Kościołem hierarchicznym⁸⁰. Nie sposób nie dostrzec również pewnych rysów hagiograficz-

⁷⁸ *De gallica Petri Damiani profectioe et eius ultramontano itinere*, wyd. G. SCHWARTZ, A. HOFMEISTER, MGH SS 30/2, 1934, s. 1034–1046.

⁷⁹ Zob. np. dwa artykuły zamieszczone w: G.M. CANTARELLA, *Comites aulae coelestis. Studia z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*, red. nauk. M.T. GRONOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, *ŻrMon* 47, 2009 (*Cluny i Alpy*, s. 303–325; *Kluniaci na drogach Europy*, s. 451–483).

⁸⁰ Zob. dwa uzupełniające się studia: G. ANDENNA, *Monachismo e riforma ecclesiastica del secolo XI: un tema storico non esaurito*, [w:] *Pier Damiani e il monastero di San Gregorio*, s. 1–25; G.M. CAN-

nych widocznych na kartach relacji; otóż Damiani, oficjalny papieski legat, kardynał-biskup Ostii, sprawując tak ważne funkcje i urzędy, w swoich zwyczajach wciąż pozostawał eremita i nawet oficjalne poselstwo nie przeszkadzało mu w realizowaniu surowych ascetycznych praktyk.

Piotr Damiani oficjalnie nie został nigdy kanonizowany. W 1828 r. Leon XII zezwolił na kult publiczny (wspomnienie eremity zostało wyznaczone na 22 lutego), nadając mu przy tym tytuł Doktora Kościoła.